

LESZEK LERNELL

ASPEKTY METODOLOGICZNE EKONOMICZNYCH I SPOŁECZNYCH KOSZTÓW PRZESTĘPCZOŚCI

I

1. Zagadnienie społecznych i ekonomicznych konsekwencji przestępstw (w skrócie i w pewnym uproszczeniu kosztów przestępczości) stało się w ciągu ostatnich dziesięcioleci problemem badań i analiz naukowych, tematem międzynarodowych spotkań naukowych. Także w Polsce, w Poznaniu odbyło się w 1971 r. regionalne sympozjum poświęcone między innymi zagadnieniu kosztów przestępstwa.

Mówiąc o ujemnych skutkach przestępstwa, nie mamy na myśli pojęcia skutków, którymi posługujemy się w nauce prawa karnego, tj. skutków zachowania przestępczego, które są elementem stanu faktycznego stypizowanym w ustawie, gdy chodzi o tzw. przestępstwa materialne. Przez ekonomiczne i społeczne konsekwencje przestępstwa rozumiemy natomiast szkodliwe, groźne reperkusje, które pociągają za sobą zarówno poszczególne przestępstwa już popełnione jak i przestępczość jako zjawisko masowe. Jest to problematyka zarysowująca się raczej w sferze kryminologii, a jeszcze bardziej w zakresie szeroko rozumianej polityki kryminalnej.

Kryminologia w tradycyjnym ujęciu skupia się głównie na etiologii kryminalnej, tj. na poszukiwaniu przyczyn przestępstw, a nie ich skutków. Głębsze badania wykazują wszakże, że zagadnienie przyczyn przestępczości jest nierozdzielnie związane z problemem jej skutków i odwrotnie. Wnioskujemy nie tylko o skutkach zdarzeń, zgłębiając ich przyczyny, ale często przez głębszą analizę skutków możemy lepiej poznać przyczyny zjawiska. Możemy to obserwować zarówno w makroskali zjawiska, jak i w jego mikroskali. Wiadomo, że niektóre dość reprezentatywne koncepcje etiologii kryminalnej wychodzą z założenia, że „źródłem” przestępczości są przejawy dezorganizacji społecznej. Można zrazu to twierdzenie „odwrócić” i orzec, że przestępczość prowadzi niechybnie do zakłócenia, do dezorganizacji życia społecznego. Takie „sprzężenie zwrotne” jest jeszcze bardziej widoczne w mikroskali. Często obserwujemy, że przyczyną nasilenia faktów zagarnięcia mienia społecznego w danym przedsiębiorstwie to nieład, „bałagan”, masowe przejawy marnotrawstwa itd., a nie ulega przecież żadnej wątpliwości, że z kolei masowe

kradzieże mienia społecznego w przedsiębiorstwie pociągają za sobą zakłócenie jego funkcjonowania, nieład i chaos. Zresztą to sprzężenie zwrotne ma swoje podłoże metodologiczne. Jak pisał kiedyś Engels „przyczyna” i „skutek” zamieniają się miejscami. Toteż w kryminologii toruje sobie drogę, coraz bardziej tendencja, że badania w tej dziedzinie zmierzać powinny nie tylko do wykrycia przyczyn zjawiska kryminalnego, ale także do uchwycenia jego konsekwencji, bliższych i dalszych.

Zagadnienie ekonomicznych i społecznych konsekwencji przestępczości („kosztów przestępstwa”) wyłania się jednak głównie jako podstawowy problem polityki kryminalnej, rozumianej tu jako programowanie i planowanie wysiłków zmierzających do zredukowania zła społecznego, kryjącego się w przestępczości. Dla wytyczenia kierunków polityki kryminalnej nieodzowne jest ujawnienie różnorodnych ujemnych reperkusji, jakie zjawisko kryminalne pociąga za sobą dla interesów jednostki i społeczeństwa. Ujawnienie tych ujemnych reperkusji może wpływać nie tylko na większe uwrażliwienie właściwych organów państwowych i instytucji społecznych na zło społeczne, które przestępstwo w sobie nosi, na mobilizację wysiłków dla zwalczania tego zła społecznego. Może ono wpływać także na lepszą organizację strategii i taktyki tej walki, na lepsze efekty w akcji zmierzającej do maksymalnego ograniczenia zjawiska kryminalnego. Właściwie pod tym kątem widzenia zagadnienie ekonomicznych i społecznych kosztów przestępstwa było rozpatrywane na V Kongresie ONZ w sprawie walki z przestępczością i postępowania z przestępcami (Genewa, wrzesień 1975 rok).

2. Wstępnym krokiem do analizy zagadnienia jest ogólne rozpoznanie struktury ujemnych konsekwencji przestępstwa i ich klasyfikacja. Klasyfikacja taka może być prowadzona z uwzględnieniem różnych kryteriów podziału, różnych cech i odmian zjawiska. Tu w szczytłych ramach artykułu, rozpatrzemy tylko niektóre próby sklasyfikowania tych reperkusji przestępczości.

3. Rozróżnia się ekonomiczne i społeczne konsekwencje przestępczości. Takie rozróżnienie przyjęte zostało jako podstawa klasyfikacji na V Kongresie ONZ. Zdajemy sobie w pełni sprawę z tego, że ta dychotomia jest nieadekwatna, zarówno w sensie logicznym, jak i merytorycznym. Ujemne skutki ekonomiczne przestępstw są zarazem negatywnymi konsekwencjami natury społecznej. Odnosi się to nawet do kategorii przestępstw *par excellence* gospodarczych, jak kradzież, przywłaszczenie, oszustwo itd. Jest rzeczą oczywistą, że np. zagarnięcie mienia społecznego prowadzi do poważnych ujemnych konsekwencji nie tylko ekonomicznych, lecz i społecznych, gdyż wpływa na społecznie ustalone reguły podziału dochodu narodowego, na poziom życiowy szerokich rzesz ludności. Tak dzieje się w makroskali. W skali przedsiębiorstwa zjawisko kradzieży mienia społecznego może pociągać za sobą redukcję środków

przeznaczonych na polepszenie warunków socjalno-bytowych załogi, na powstawanie zakłóceń w układach stosunków międzyludzkich. Nawet kradzieże mienia indywidualnego pociągają za sobą nierzadko w konsekwencji perturbacje w kształtowaniu się stosunków między ludźmi, w układzie stosunków rodzinnych etc.

Można nieco inaczej wyznaczyć przyjętą tu linię podziału, a mianowicie wyróżnić utratę wartości materialnych oraz zaprzepaszczenie wartości osobistych, (życie, zdrowie, wolność, godność etc.) czy też pozaekonomicznych wartości społecznych (moralnych, estetycznych). Ale i ten podział nie jest możliwy do konsekwentnego przeprowadzenia. Wiadomo, że zabójstwo czy spowodowanie ciężkiego kalectwa sprowadza nierzadko ruinę ekonomiczną dla rodziny ofiary (zwłaszcza gdy pokrzywdzony jest jedynym jej żywicielem), a więc straty materialne, ekonomiczne, co jest brane pod uwagę w sprawach cywilnych o odszkodowanie. Przystępstwa przeciwko wartościom osobistym pociągają za sobą nieraz ciężkie konsekwencje materialne i dla rodziny sprawcy, jeśli jest jedynym żywicielem tej rodziny i zostaje osadzony na długie lata w więzieniu. Proponowana dystynkcja może być przeformułowana jeszcze tak, że odróżnia się straty dające się bezpośrednio (jak np. kradzieże, rabunek itp.) lub pośrednio (odszkodowanie za utratę życia, zdrowia itd.) przeliczyć na pieniądze, oraz takie, które żadną miarą kompensacji pieniężnej nie podlegają. I taki podział ma swe wady i luki. Każda próba konwersji wartości czysto osobistych na materialne może być zaatakowana z pozycji etycznych. Straty materialne i osobiste są jednak także ze sobą ściśle sprzężone, gdyż jedno i drugie prowadzą do cierpień ludzkich, do poczucia deprivacji itd. Niemniej dystynkcja: koszty ekonomiczne i straty społeczne, może być przydatna jako narzędzie robocze przy analizie zagadnienia.

4. Wyróżnia się bezpośrednie (bliższe) oraz pośrednie (dalsze) konsekwencje przestępczości. Jest to dystynkcja ogromnie doniosła. Sprawdza się zarówno w makro- jak i mikroskali. Masowe kradzieże mienia społecznego prowadzić mogą do zahamowania procesów produkcyjnych, tempa budownictwa, do marnotrawstwa itd.

Jaskrawiej występuje ta dystynkcja w mikroskali, a nawet w skali jednej sprawy karnej. Przykładem może być ocena strat spowodowanych przez tzw. aferę skórzaną. Dla zatuszowania niedoboru, wywołanego zagarnięciem skóry wartości kilku milionów złotych, sprawcy zorganizowali produkcję bucików zbyt małych rozmiarów, których nikt nie kupował. Tym samym zmarnowane zostały surowiec, robocizna, energia itd., co w efekcie pociągnęło za sobą straty materialne wielokrotnie wyższe od wartości zagarniętej skóry, jak równie poważne straty społeczne (deficyt towaru potrzebnego dla ludności). Oszustwa na szkodę konsumentów czy nabywców pociągają za sobą straty natury biologicznej (gdy na-

by wane artykuły żywnościowe nie zawierają pełnych wartości odżywczych), podrywają zaufanie do placówek handlu uspołecznionego, które w jakimś stopniu wcielają autorytet instytucji państwowych czy społecznych, wpływają na deformację zasady podziału dochodu narodowego przeznaczonego na konsumpcję i samej struktury konsumpcji (zagadnienia te były przedmiotem obszernej analizy w pracy: *Przestępczość gospodarcza, Zagadnienia społeczno-ekonomiczne*, Warszawa 1965 r., pióra piszącego te słowa).

W niektórych krajach kapitalistycznych notuje się fakty bankructwa pewnych firm spowodowane przez malwersacje, kradzieże. We Francji, w której obserwuje się ostatnio wzrastającą falę rabunków dokonywanych w mieszkaniach prywatnych, niektóre towarzystwa asekuracyjne zbankrutowały lub zostały zlikwidowane. W ogóle eskalacja społeczno-ekonomicznych konsekwencji przestępczości posuwa się bardzo daleko w czasie i w przestrzeni. Nieraz dopiero po dłuższym czasie ujawniają się w całej swej pełni ogromy strat, spowodowanych przez poszczególne przestępstwa, które rozciągają się na coraz szersze obszary, pochłaniają nowe ofiary i przybierają na swej ostrości.

5. Można też przeprowadzić klasyfikację uwzględniającą koszty przestępstwa w skali makro oraz w skali mikro. Koszty w skali makro to straty, które ponosi całe społeczeństwo lub pewne warstwy ludności; koszty w skali mikro, oznaczają straty spadające swym ciężarem na jednostkę, na poszczególnych obywateli lub na poszczególne przedsiębiorstwa. Jest rzeczą oczywistą, że straty w makroskali nie Stanowią po prostu sumy strat poniesionych przez poszczególnych obywateli lub przez poszczególne przedsiębiorstwa. Te straty nie kumulują się wprost. Makro-straty ekonomiczne, a tym bardziej społeczne, mają nie tylko zasięg szerszy, ich reperkusje w życiu społecznym są głębsze i bardziej odczuwalne.

6. Z tym związana jest jeszcze klasyfikacja przeprowadzona pod kątem widzenia pytania: dla kogo lub dla czego powstają te straty, w kogo lub w co one godzą? Ofiarą przestępstwa może stać się indywidualna jednostka ludzka, grupy jednostek, grupa społeczna, organizacja lub przedsiębiorstwo, lub, co zasługuje na szczególną uwagę, anonimowa, bezimienna masa ludzka. Do tej ostatniej kategorii należą straty poniesione przez mafię nabywców lub konsumentów. Ofiara przestępstwa nie daje się tu zidentyfikować, rozplywa się w milionowej masie ludzkiej, co kryje w sobie dalsze reperkusje (choćby w tej postaci, że roszczenia z tytułu takich strat nie są zgłaszane, a same straty w swej masie nie są pokrywane).

7. Przy rozpatrywaniu zagadnienia „kosztów przestępczości” nieodzowne jest przypomnienie, że tylko drobny ułamek liczby popełnionych

przestępstw wychodzi na jaw. Konieczne jest wtedy rozróżnienie wymiarów strat, wynikających z przestępstw-ujawnionych oraz ogromnych rozmiarów strat, które pociąga za sobą olbrzymia masa przestępstw kryjąca się w tzw. ciemnej liczbie. Tych strat, rzecz jasna, nie da się oszacować, nawet w przybliżeniu. Można nawet na podstawie badań, ekstrapolacji przypuszczać, że „ciemna liczba” strat ekonomicznych i społecznych przestępczości jest proporcjonalnie wyższa od wielkości „ciemnej liczby” samych przestępstw. Wiele typów współczesnych przestępstw wyróżnia się tym, że są kamuflowane pod pozorem akcji legalnych (jak np. niektóre postacie korupcji na dużą skalę) tym samym rzadko zostają ujawnione. Dotyczy to licznej grupy *white collar crimes*. A jest rzeczą oczywistą, że tego rodzaju przestępstwa pociągają za sobą olbrzymie straty ekonomiczne i społeczne.

8. W analizach naukowych prowadzonych na temat „kosztów przestępczości” wyróżnia się: straty (bezpośrednie i pośrednie) wynikające z faktu popełnienia przestępstw oraz koszty (wydatki) rozchodowane na akcję zapobiegania i zwalczania zjawiska kryminalnego.

Przede wszystkim chodzi tu o środki finansowe przeznaczone przez budżety (państwowe, lokalne) na utrzymanie aparatu wymiaru sprawiedliwości w najszerszym tego słowa znaczeniu. A więc na utrzymanie milicji, organów śledztwa (prokuratury) sądów, instytucji penitencjarnych (głównie więziennictwa), na koszty nadzoru postpenitencjarnego. Dalej wchodzi tu w rachubę wydatki na organizację i funkcjonowanie różnych instytucji kontrolnych, inspekcyjnych, rewizyjnych, których podstawowym zadaniem jest wykrywanie i zapobieganie przestępstwom (jak organy kontroli finansowej, celnej, inspekcja handlowa etc.). Do tego trzeba dodać ogromne nakłady finansowe, które na zapobieganie przestępstwom przeznaczają instytucje, przedsiębiorstwa czy osoby prywatne: współczesne bardzo kosztowne systemy alarmowe, sygnalizacyjne, urządzenia elektronowe w bankach, na lotniskach, zabezpieczenie magazynów w przedsiębiorstwach, środki przeznaczone na kontrolę (nad ludźmi i zasobami materialnymi), ewidencję, na zabezpieczenie przez obywateli, olbrzymie środki finansowe lokowane na ubezpieczenie się od kradzieży, rabunków itd.

Ten podział na koszty przestępczości stanowiące straty wynikające z popełnionych przestępstw oraz na koszty zapobiegania i zwalczania przestępczości jest nader istotny z licznych względów:

Po pierwsze — o ile wymiary pierwszej grupy tych „kosztów” są bardzo trudne do uchwycenia, a właściwie niemożliwe do ustalenia (ogromna masa strat wynikających z przestępstw nieujawnionych, konsekwencje ujemne pojawiają się często po dłuższym okresie czasu, niewymierność konsekwencji społecznych, ludzkich itd.), o tyle rozmiary drugiej grupy tych kosztów dają się, przynajmniej w podstawowych swych elementach.

określić przez badanie budżetów przeznaczonych na zwalczanie przestępczości i na jej zapobieganie, ustalenie sum asekuracyjnych itd. Ta druga grupa kosztów, zwłaszcza przeznaczonych na zapobieganie przestępczości kryje w sobie, rzecz można, absolutną niewiadomą. Skuteczność prewencyjna tych kosztów może być badana jedynie pod kątem wzięcia hipotezy, sprowadzającej się do tego, w jakiej mierze akcja prewencyjna istotnie zapobiegła popełnieniu przestępstw. Inaczej mówiąc, analizując skuteczność tych wydatków, zastanawiamy się nad tym, jak kształtowałyby się zjawisko kryminalne w sensie jakościowym i ilościowym, gdyby tej akcji nie było, czyli nad rozmiarami potencjalnych przestępstw. Badania wielkości faktów, które nie nastąpiły, ale nastąpić mogłyby, pozostaje zawsze poza zasięgiem naszej obserwacji.

II

1. Problematyka ekonomicznych i społecznych kosztów przestępczości jest rozległa. Tu ograniczamy się do aspektów metodologicznych zagadnienia, do których warto dorzucić kilka spostrzeżeń ilustrujących wymiary zjawiska.

W niektórych krajach podjęto próby oszacowania ujemnych konsekwencji przestępstwa. Dla ilustracji — szacunkowe liczby odnoszące się do USA za 1974 rok. Z bardzo skomplikowanych, kosztownych zresztą obliczeń wynika, że w 1974 r. całokształt „kosztów przestępczości” w USA pochłonął sumę 88,6 miliardów dolarów (dla porównania: olbrzymi budżet na zbrojenia wynosi 110 miliardów dolarów), a 51 miliardów dol. w 1970 r. „Rozrzut” tych kosztów jest następujący: Przestępczość zorganizowana (głównie gry hazardowe, handel narkotykami) 37,2 miliarda dol., przestępstwa przeciwko własności i interesom gospodarczym przedsiębiorstw (kradzieże, oszustwa, rabunek, podpalenia itp.). 21,3 miliarda dol., inne przestępstwa (zabójstwa, uszkodzenia ciała, przestępstwa drogowe, z uwzględnieniem także kosztów leczenia, utraty zarobków itd.) 9,5 miliarda dol. Wydatki na aparat wymiaru sprawiedliwości wyniosły 14,6 miliarda dol., z tego na policję 8,6 miliarda dol., na system penitencjarny 3,2 miliarda dol., na sądownictwo 2,8 miliarda dol. Koszty zapobiegania przestępczości poniesione przez osoby prywatne lub przedsiębiorstwa to dalsze 7 miliardów dol. W sprawozdaniu na *ten* temat ogłoszonym ostatnio w USA podkreśla się, że ekonomiczne koszty przestępstwa dotyczą każdego obywatela, każdej grupy społecznej, każdego regionu kraju (choć oczywiście, są one nierównomiernie rozłożone). Nie chodzi tylko o straty poniesione bezpośrednio przez ofiary przestępstwa, płaci je pośrednio każdy, w postaci wzrostu podatków lub podwyżki cen (zwykłą cenę biletów samolotowych tłumaczy się min. wysokimi kosztami na urządzenia elektronowe zakładane w celu zapobiegania porywaniu

samolotów). Ocenia się, że na każdego obywatela USA przypada rocznie ok. 420 dol. z ogólnych kosztów przestępczości. Wszystkie te dane pochodzą z materiałów V Kongresu ONZ w sprawie zwalczania przestępczości.

Ostatnio paryski „Le Monde” (2 XII 1975 r.) ogłosił specjalny dział materiałów pod tytułem „Un impôt progressif, celui du crime”, w którym znajdujemy wiele ciekawych danych o rozmiarach spadającego na ludność progresywnego podatku w postaci „kosztów przestępczości”. Oblicza się np., że w 1975 r. w Wielkiej Brytanii koszty przestępczości osiągnęły ok. 2 miliardy funtów szterlingów. Jest to suma ogromna, mając na względzie, że przestępczość w Wielkiej Brytanii jest wielokrotnie mniejsza niż w USA. Obliczenia za 1974 rok wykazują sumę 1 674 000 000 funtów (około połowę tych kosztów stanowią wydatki na policję, więziennictwo, sądownictwo oraz na inne organizacje i instytucje związane z wymiarem sprawiedliwości). Obliczenie tych kosztów w innych krajach (Kanada, Francja, Japonia, Włochy itp.) wykazuje również, że wymiary tych kosztów są ogromne i że mają tendencję wzrostu.

Z materiałów przedłożonych przez delegację polską V Kongresowi ONZ w sprawie zwalczania przestępczości (obliczenia szacunkowe opracowane przez B. Hołysta) wynika, że straty materialne wynikające z przestępstw przeciwko mieniu społecznemu i indywidualnemu sięgają poważnych rozmiarów, że poważne środki finansowe pochłania akcja zwalczania i zapobiegania przestępczości.

2. W wielu krajach podejmuje się obecnie szeroko zakrojone badania nad oszacowaniem dających się obliczyć w jednostkach pieniężnych kosztów przestępczości. Stosowane są tu różne metody i techniki badawcze zapożyczone ze statystyki i z badań ekonomicznych. Badania te natrafiają na poważne trudności i przeszkody. Największym szkopułem są liczne i ogromne straty społeczne, ludzkie, które przestępczość powoduje, a które nie dają się kwantyfikować, tym bardziej nie dają się przeliczyć na pieniądze. Dotyczy to nawet przestępstw typu ekonomicznego. Z punktu widzenia strat społecznych odróżnia się przestępstwa tego typu, polegające na destrukcji dóbr materialnych (podpalenie, niszczenie itp.), oraz na transferze tych dóbr z jednej choćby sfery (fizycznej czy prawnej) do drugiej. Niektórzy nawet przewrotnie twierdzą, że transfer mienia ze sfery własności bogacza, wyzyskiwacza do sfery posiadania człowieka ubogiego nie nosi w sobie wcale cech krzywdy czy straty społecznej (legenda o Robin Hoodzie lub o Janosiku). Jest to oczywiście rozumowanie dość powierzchowne. Straty społeczne sprowadzają się, gdy chodzi o transfer mienia, do zakłócenia przyjętych w danym społeczeństwie reguł bezpieczeństwa i obrotu mieniem. Naruszenie tych reguł może prowadzić do dezorganizacji życia społeczno-ekonomicznego.

W każdym razie zagadnienie istoty strat społecznych oraz ich wy-

miarów, odgałęzień, reperkusji wymaga wszechstronnej analizy nie tylko ekonomicznej, socjologicznej, ale także psychologicznej, etycznej.

3. Na czoło strat społecznych, w które brzemiennie jest zjawisko kryminalne, wysuwa się obecnie poczucie zagrożenia, niebezpieczeństwa przeżywane przez obywateli, ogarniający ich chroniczny strach przed staniem się ofiarą przestępstwa (gwałtu, rabunku, kradzieży, pobicia, morderstwa itd.). To poczucie zagrożenia jest samo w sobie czynnikiem frustrującym, zakłócającym życie psychiczne jednostki, wytwarza stany napięcia, które podważają zdrowie fizyczne i psychiczne człowieka.

Prawie 200 lat temu Jeremiasz Bentham wymienił jako jedną z przykrości, które przestępstwo rodzi, poczucie strachu jako przykre doznanie psychiczne. Obecnie prowadzone są szeroko zakrojone badania, zwłaszcza w USA, a także w Japonii i Francji, nad przejawami i rozmiarami tego uczucia zagrożenia, jego reperkusjami dla życia jednostek i dla kształtowania się stosunków społecznych. To poczucie zagrożenia prowadzi może do różnych reakcji ze strony osób tym poczuciem dotkniętych. Nie tylko do podjęcia nadzwyczajnych środków zabezpieczenia (utrzymywanie własnej straży, policji, wynajmowanie detektywów, zakładanie urządzeń alarmowych sygnalizacyjnych itp.). Obserwuje się obecnie w USA podejmowanie akcji wzajemnej pomocy obywateli w zabezpieczeniu siebie i własnego mienia przed rabunkami. Okazuje się, że poczucie zagrożenia może mobilizować nie tylko akcję zabezpieczenia własnych interesów, może ono wyzwolić i uruchomić działalność, która jest przejawem wzajemnej pomocy i solidarności, co już samo w sobie jest poczuciem społecznie pożądanym.

Zagadnienie „kosztów przestępstwa” wiąże się bezpośrednio z zagadnieniem: prawo karne a postęp techniczny, tj. z problemem, któremu prof. Cyprian poświęcił sporo wysiłków naukowych. Przestępstwa rodzące się na tle postępu technicznego brzemiennie są w szczególności ujemne i dalekosiężne konsekwencje dla losów ludzkich.

LES ASPECTS MÉTHODOLOGIQUES DES FRAIS ÉCONOMIQUES ET SOCIAUX DE LA CRIMINALITÉ

R é s u m é

La criminologie dans la conception traditionnelle se concentre généralement sur rétiologie criminelle, c'est-à-dire sur la recherche des causes de l'infraction aux lois et non sur leurs effets. Les recherches plus approfondies montrent que le problème des causes de la criminalité est indissolublement lié au problème des effets et vice versa. Le problème des conséquences économiques et sociales de la criminalité apparaît cependant généralement comme un problème de base de la politique criminelle conçue en tant qu'une programmation et planification des ef-

forts visant à réduire le mal social enfermé dans la criminalité. Le pas d'introduction à l'analyse du problème est la reconnaissance générale de la structure des conséquences négatives; de l'infraction aux lois, leur classification. On distingue les frais économiques et sociaux, directs (plus proches) et indirects (ultérieurs) de la criminalité. A la fin est intéressante une classification faite à l'angle de vue de la question pour qui et pour quoi naissent ces pertes, là qui où à quoi elles visent?

Dans les analyses scientifiques menées sur le thème des „frais de la criminalité" on distingue d'une part les pertes résultant du fait de commettre des infractions aux lois et les frais dépensés à l'action de la prévention et la lutte contre le phénomène criminel.

L'article ne se borne pas à discuter les aspects méthodologiques du problème, il présente quelques données (illustrant la dimension du phénomène.